

ANDRZEJ BARANOWSKI*

MIEJSCE JAKO MIKROŚRODOWISKO CODZIENNE**PLACE AS THE EVERYDAY MICROENVIRONMENT****Streszczenie**

W ostatnich latach następuje ewolucja koncepcji środowiska od dychotomicznego przeciwstawiania środowisk przyrodniczego i kulturowego do całościowej idei niepodzielnego środowiska przyrodniczo-kulturowego, w którym natura i kultura wzajemnie się warunkują. Koncepcja środowiska przyrodniczo-kulturowego zmienia sposób podejścia do projektowania zrównoważonego środowiska mieszkaniowego. Jakość tego środowiska zależy od właściwego odczytania i zrozumienia jego przyrodniczo-kulturowych uwarunkowań z uwzględnieniem miejscowych *kulturowych modeli natury*. Szczególną rolę w projektowaniu zrównoważonego środowiska mieszkaniowego może odegrać koncepcja *miejsca*, pojmowanego jako *mikrośrodowisko* integrujące społeczne, kulturowe i przyrodnicze preferencje i zachowania mieszkańców. Umiejętność postrzegania, rozumienia i kształtowania miejsca powinna być uwzględniona w edukacji architektów.

Słowa kluczowe: projektowanie zrównoważone, architektura

Abstract

The concept of environment evolves in recent years from dichotomous vision of opposed natural and built environments to holistic idea of indivisible natural-cultural environment. This changes the approach to designing sustainable housing milieu. The quality of housing conditions depends on more conscious perception and understanding of its natural and cultural aspects, taking into consideration local cultural models of nature. The concept of *place*, understood as microenvironment integrating socio-cultural and environmental preferences and habits of community, seems to play particularly important role in designing sustainable housing. It is therefore important to consider the concept of place, its perception, intelligibility and holistic nature, as an important issue in architectural education.

Keywords: sustainable design, architecture

* Dr hab. inż. arch. Andrzej Baranowski, prof. PG, Katedra Projektowania Środowiskowego, Wydział Architektury, Politechnika Gdańska.

W zwrocie „mieszkać w mieście” zdaje się „kryć” tautologia: czymże innym może być miasto jak nie miejscem zamieszkiwania? Terminy *miasto*, *zamieszkiwanie* i *mieszkanie* mają wspólny źródłosłów; jest nim pojęcie *miejsca*. Jeśli jednak podejmujemy się rozważać kwestię mieszkania w mieście, to stawiając pytania nie o to, czy mieszkać w mieście, ale jak w nim mieszkać. Jest to pytanie o jakość środowiska mieszkaniowego. W jakim stopniu jakość tę może zapewnić koncepcja zrównoważonego środowiska mieszkaniowego?

Koncepcja równoważenia środowiska ulega ewolucji. Doktryna dychotomicznego podziału środowiska na środowisko naturalne i zbudowane, przeciwstawiała sobie „naturę” i „kulturę”, szukając równowagi pomiędzy tymi – zdawałoby się – niezależnymi aspektami otaczającej nas rzeczywistości¹. Wizja antagonizmu pomiędzy „naturą” i zagrażającą jej „kulturą” była nazbyt upraszczającym modelem świata. Wypiera ją koncepcja **środowiska przyrodniczo-kulturowego**, w którym natura i kultura tworzą system ściśle powiązanych ze sobą, wciąż zmieniających się, relacji². Natura w tej koncepcji nie jest obiektywną kategorią poznawczą. Wizja natury jest wytworem kultury: tak, jak istnieje wiele różnych kultur, tak istnieje wiele **kulturowych modeli natury**³. To nowe podejście zmienia także sposób myślenia o równoważeniu środowiska mieszkaniowego. Równoważenie bywa na ogół interpretowane jako spełnianie arbitralnie przyjętych, ilościowych – najczęściej technologicznych – wskaźników równoważenia w celu osiągnięcia kolejnych stanów umownej równowagi. Chodzi jednak o coś więcej: zadaniem jest harmonizowanie społecznych, ekonomicznych i ekologicznych celów działań w procesie podtrzymywania równowagi (taki jest właściwy sens terminu *sustainability*) i reagowania na jej zaburzenia.

Są dwie skale działań w procesach kształtowania zrównoważonego środowiska mieszkaniowego. Skala „makro” to wymiar polityki i strategii globalnej, regionalnej i ogólnomiejskiej. Skala „mikro” to wymiar lokalnych problemów środowiska mieszkaniowego, często bardzo specyficznych postaw i preferencji mieszkańców, kształtowanych przez miejscowe tradycje kulturowe i właściwe im kulturowe modele natury. Działania w skali „makro” są zazwyczaj instytucjonalnymi programami, politykami i strategiami „odgórnie” (*top-down*) narzucanymi anonimowemu społeczeństwu, rządziej negocjowanymi; zarysowują one ogólne zasady, ramy i warunki operacyjne polityki równoważenia. Działania w skali „mikro” dotyczą konkretnych społeczności lokalnych, żywych ludzi, których próbują zachęcić do działań „oddolnych” (*bottom-up*): uczestnictwa w kształtowaniu ich środowiska zamieszkiwania i podejmowania na jego rzecz własnych inicjatyw. Jest to skala **miejsca**.

Kształtowanie zrównoważonego środowiska mieszkaniowego jest osadzone w strukturze miasta, ale urzeczywistnia się właśnie w miejscu. Istnieje wiele określeń i definicji miejsca⁴. Choć różnią się one niekiedy znacząco, ich cechą wspólną jest pragnienie uchwycenia fenomenu ducha, tożsamości, ciągłości, integralności, swojskości, wszystkiego tego, co czyni miejsce prawdziwie żywym. Nie jest miejscem wydzielony przez granice wykupionego terenu skrawek przestrzeni deweloperskiego osiedla, nie jest nim przestrzeń wyodrębniona przez techniczne albo naturalne bariery i przeszkody (arteria komunikacyjna, rzeka, jar, las), ani nie staje się nim nasycona znaczeniami, treściami estetycznymi i symboliką przestrzeń uformowana przez zamysł twórcy. Miejscem jest przestrzeń „oswojona” przez mieszkańców, dająca im poczucie tożsamości i ciągłości poprzez więzi sąsiedzkie tworząca wspólnotę. „*Widzimy i postrzegamy obiekty i formy, ale żyjemy w miejscach*”⁵.

Miejsca są tylko częściowo ograniczone i są to granice „nierozprzestrzeniania” się⁶. Miejsca powoływane są do życia przez swoiste napięcie, jakie tworzy żywa macierz przyrodniczych oraz materialnych i niematerialnych społeczno-kulturowych składników o cechach niepodzielnej całości. Napięcie to nazwać można energią pola (*field*); J. Habraken, przedstawiając swą koncepcję pola, pisze: „*Najbardziej uderzającą wartością pól jest sposób, w jaki łączą one spójność i zmienność. (...) Pola są w stanie przetrwać poprzez stałą transformację. (...) Pola są autonomicznymi całościami. Pola są nazbyt ogarniające, nazbyt trwale i nazbyt złożone, aby stać się prostymi, wytwarzanymi przez nas artefaktami*”⁷.

Współczesne miasto to jednak nie tylko przestrzenie miejsc, ale i przestrzenie niemiejsc, zwane też przestrzeniami przepływów⁸. Miasto jest dziś postrzegane i zdominowane przez te ostatnie. Są to prze-

strzenie przechodniów, a nie mieszkańców, współobecności, ale nie wspólnoty, uczęszczane przygodnie „od święta”, ale nie codzienne. Co więcej, rozwój przestrzenny miasta jest utożsamiany z tworzeniem przestrzeni przepływów, a nie miejsc. Jeśli pojawia się problem kształtowania miejsc, to postrzegany jest on przez pryzmat projektowania przestrzeni przepływów, a przecież przykładanie tej samej miary do przestrzeni miejsc jest świadectwem niezrozumienia ich istoty. Te dwie nieprzystawalne, odmienne logiki funkcjonowania przestrzeni owocują dezintegracją przestrzeni miasta.

Przestrzenie miejsc i przestrzenie przepływów definiowane są przez kryteria społeczno-kulturowe i są reprezentacją tradycji lub teraźniejszości kulturowej. Powstaje pytanie, czy i w jakim stopniu miejsce reprezentuje także naturę i czy wobec tego można je traktować jako **mikrośrodowisko**? Odpowiedź nie jest łatwa. Wydaje się jednak, że koncepcja mikrośrodowiska jest o tyle godna uwagi, że pozwala oprzeć program równoważenia środowiska mieszkaniowego o przyjęte w zamieszkującej je wspólnocie kulturowych modelach natury, które z kolei pozwolą trafniej wyznaczyć przesłanki zrównoważonych interwencji projektowych i uczestnictwa w nich zainteresowanych mieszkańców. Mikrośrodowisko umożliwi skupienie uwagi mieszkańców nie na globalnych, abstrakcyjnych dla nich, problemach środowiska, lecz na konkretnych i zrozumiałych przyjaznych środowisku działaniach, zarazem sprzyjających kształtowaniu się wspólnoty. Dotyczy to zarówno modernizacji lub rewitalizacji miejsc istniejących, jak i miejsc dopiero powoływanych do życia.

Pytania o miejsce i środowisko ujawniają rozdzieranie współczesnej architektury i edukacji architektonicznej. Z jednej strony jest to tendencja do jej autonomizacji, wyrażająca się koncepcją architektury kreacji, pochłoniętej pogonią za oryginalnością i nadzwyczajnością, z drugiej – pojawiają się poszukiwania istoty rzeczy w otwarciu na zwyczajność i codzienność, które podejmuje architektura środowiskowa⁹.

Architekt nie jest twórcą miejsca. Ma on do spełnienia o wiele ważniejszą misję: uczestniczenia w powstawaniu i przekształcaniu miejsca, polegającego na projektowaniu nie „dla nich”, ale „z nimi”. Tymczasem edukacja architektoniczna niewiele uwagi poświęca miejscu, kontekstowi i środowisku. Nauczanie poprzez studio projektowe zakłada, że projekt to uzyskiwanie pełnej kontroli nad wyodrębnionym, samodzielnym budynkiem; Taka formuła nauczania projektowania nie uczy percepcji miejsca, jego „odczuwania” i zrozumienia, a w rezultacie nie przygotowuje studenta do dialogu z żywym miejscem i jego użytkownikiem.

Uważa się słusznie, że kształtowanie świadomości ekologicznej i edukacja ekologiczna powinna zaczynać się od postrzegania i zrozumienia uczestniczenia w rozwiązywaniu lokalnych, bezpośrednio dotyczących mieszkańców, problemów środowiskowych. Wydaje się, że – przez analogię – edukacja studentów architektury powinna rozpoczynać się od percepcji i „odczuwania” miejsca. Powinna być lekcją zrozumienia miejsca w jego splocie relacji pomiędzy naturą i kulturą, kształtowania podejścia całościowego i umiejętności dialogu z mieszkańcami.

Przypisy

¹A. Baranowski [1].

²A. Baranowski [2].

³P. Macnaghten i J. Urry piszą: „*To specyficzne praktyki społeczne, zwłaszcza ludzkie zamieszkiwanie, wytwarzają, odtwarzają i przeobrażają różne przyrody i różne wartości*” [7, s. 10].

⁴Por. K. Pawłowska [8].

⁵Ch. Day [5].

⁶*Ibidem*.

⁷J. Habraken [6, s. 36, 60].

⁸Por. M. Castells [4].

⁹A. Baranowski [3].

The terms "city", "to inhabit" and "flat" have in Polish common etymology: all derive from "place". Living in the city, despite its tautological association, is worthy consideration not in terms of the question about why should we live in the city, but how living in the city should look like. The question is about quality of the built environment. To what extent the desired quality can be ensured by means of the concept of sustainable housing milieu?

The concept of sustainability undergoes significant changes. The doctrine of dichotomous vision of juxtaposed natural and built environments was based on continuous search for equilibrium between antagonistic "nature" and "culture"¹. This oversimplified vision has been replaced by the concept of **natural-cultural environment** in which "nature" and "culture" constitute a system of closely tied yet constantly changing relations². Nature in this concept is not perceived as an objective cognitive category. The vision of nature is generated by culture: there are many different cultures, and similarly there are many **cultural models of nature**³. This new approach influences also the discourse on sustainable housing milieu. Balancing is usually understood as meeting arbitrary, quantitative – usually technological – sustainability indicators aimed at reaching subsequent equilibrium states. However, the point is that the main task is to harmonize variable social, economical and ecological goals to achieve sustainability.

There are two different scales of shaping sustainable housing milieu. Macro-scale is appropriate for global, national, regional and urban policies and strategies while micro-scale is adequate for solving local problems, meeting specific preferences of inhabitants, reflecting their cultural tradition and – respectively – cultural models of nature. Macro-scale problems are usually dealt with "top-down" institutionalized actions, rather imposed on local communities than negotiated. Micro-scale activities concern specific local communities or individuals, and are intended to encourage them to "bottom-up" actions: participation in shaping their intermediate surrounding and undertaking their own initiatives. It is the scale of **place**.

Shaping sustainable housing environment is rooted in the city's structure, however it comes to reality in places. There are many definitions and descriptions of the place⁴. Despite many differences, all of them emphasize the phenomenon of spirit of the place, its identity, continuity, integrity and familiarity – all what makes the place alive. Neither the scrap of ground, bought and marked off for a new housing development, nor the space distinguished by natural or technical thresholds and barriers (river, ravine, forest, road) or the area created and filled with symbols, meanings and aesthetic content by an artist, can be called places. Place is a space which has been familiarized by inhabitants, giving them sense of identity, continuity and community. "We see objects, forms, but we live in places"⁵.

Places have "some degree of spatial containment – boundaries"⁶. Places come to existence through specific tension triggered by a matrix of indivisible natural and socio-cultural factors. This tension can be described as energy of the field. N. J. Habraken, presenting his concept of the field, wrote: "*Fields are too encompassing, too durable and too complex to be simply considered artifacts produced by us*" and "*The most striking quality of fields is the way they combine coherence and variation. (...) Fields endure by constant transformation*"⁷.

The city consists not only of the spaces of places but also of the spaces of non-places (or spaces of flows)⁸. The city is usually perceived and dominated by the development of the second ones. Spaces of flows are attended by passers-by rather than inhabited. In social terms they offer co-presence rather than community, they are attended occasionally rather than every day. Moreover, the development of the city is equated with creation of the new spaces of flows, disregarding places. If the problem of designing places comes out, it is seen from the angle of spaces of flows, even though these two types of spaces have very little in common. They represent two incompatible, different logics of functioning, resulting in disintegration of the city.

The spaces of places and spaces of flows are defined by socio-cultural criteria and represent traditional and/or modern cultural background. The question is whether places, and to what extent, also represent nature? If so, do they constitute a specific **microenvironment**? The answer is not very simple.

However, it seems that the concept of microenvironment is worthy consideration as it can be helpful to base programs of sustainable housing developments on locally adopted cultural models of nature. This can lead to more appropriate design interventions and foster participatory approach within local community. Microenvironment enables focusing attention of the community on concrete, intelligible, environment-friendly activities.

The discourse on "place" and "environment" reveals the dilemma of contemporary architecture and architectural education. On one hand we are facing prevailing tendency towards autonomous vision of architecture of creation, preoccupied with pursuit of "uniqueness" and "extraordinary". On the other hand there is a tendency to search for the essence of architecture in "everyday", and "ordinary" represented in the concept of sustainable architectural design⁹.

Architect is not the creator of the place. He is expected to play far more important role: to participate in shaping and transforming places; this implies designing not "for" them but "with" them [community]. However, architectural education pays little attention to environment, context and place. Design studio is based on creating and refining building alienated from its surrounding. Perception, analysis and understanding of the place, its context and environment, is unacceptably simplified if not ignored.

It is widely accepted, that developing environmental awareness and ecological education of the local communities should begin with perception and understanding of basic environmental issues of the place they inhabit, motivating participation in solving them. It seems to be equally appropriate to start education of the students of architecture with perception and "feeling" the place. It should be a lesson of making the place intelligible in its weave fabric of relations between nature and culture, and of developing holistic approach to design and ability to come to dialogue with the inhabitants.

Endnotes

¹A. Baranowski [1].

²A. Baranowski [2].

³According to P. Macnaghten and J. Urry: "*It is social practices, particularly human inhabiting, that produce, reproduce and transform different natures and different values*" [7, p. 10].

⁴K. Pawłowska [8].

⁵Ch. Day [5].

⁶*Ibidem.*

⁷N.J. Habraken, [6, p. 36, 60].

⁸M. Castells [4].

⁹A. Baranowski [3].

Bibliografia – Bibliography

- [1] Baranowski A., *Projektowanie zrównoważone w architekturze*, Wyd. Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 1998.
- [2] Baranowski A., *O pojęciu równowagi w projektowaniu architektonicznym*, [w:] Międzynarodowa Konferencja Naukowa: „Oblicza równowagi. Architektura – Urbanistyka – Planowanie u progu Międzynarodowej Dekady na rzecz Zrównoważonego Rozwoju”, Wrocław 2005.
- [3] Baranowski A., *Kontekst kulturowy w projektowaniu środowiskowym*, [w:] *Nowa architektura w kontekście kulturowym miasta*, Wyd. TaP: *Teoria a praktyka w architekturze współczesnej*, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, Gliwice 2006.

- [4] Castells M., *The Informational City: Information Technology, Economic Restructuring and the Urban-Regional Process*, Blackwells, Oxford 1991.
- [5] Day Ch., *Spirit & Place*, Elsevier, Architectural Press, Oxford 2003.
- [6] Habraken J., *Palladio's Children*, Taylor & Francis, London, New York 2005.
- [7] Macnaghten P., Urry J., *Alternatywne przyrody*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- [8] Pawłowska K., *Idea swojskości w urbanistyce i architekturze miejskiej*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 1996.